

*Ewa Wólkiewicz**

Spis powszechny mieszkańców Nysy z 1551 r.

The 1551 census of the inhabitants of Nysa

Abstrakt: Artykuł przedstawia analizę spisu mieszkańców Nysy, wykonanego na polecenie rady miejskiej w listopadzie 1551 r. Jest on najstarszym zachowanym wykazem wszystkich mieszkańców miasta pochodzącym z terenów obecnych ziem polskich. W artykule zostały przedstawione okoliczności, w jakich podjęto decyzję o przeprowadzeniu spisu, a także analiza jego treści. Dane z rejestru umożliwiają ustalenie stopnia feminizacji populacji miejskiej, a także liczby służby zatrudnianej w gospodarstwach. Szczególnie istotne są informacje o liczbie dzieci, pozwalające na korektę dotychczasowych szacunków dzietności w rodzinach mieszczzańskich.

Słowa kluczowe: Śląsk, demografia, struktura społeczna, klęski żywiołowe, historia miast

Abstract: The article presents a census of the inhabitants of Nysa, compiled on the order of the city council in November 1551. It is the earliest surviving register of the entire urban population from the territory of present-day Poland. The paper outlines the circumstances that prompted the decision to conduct the census and offers an analysis of its contents. The data contained in the register allow to determine the degree of feminisation of the urban population and the number of servants employed within households. Particularly important is the information on the number of children, which enables a reassessment of previous estimates of fertility among burgher families.

Key words: Silesia, demography, social structure, natural disasters, urban history

* dr hab. Ewa Wólkiewicz, prof. IAE PAN, Instytut Archeologii i Etnologii PAN
e.wolkiewicz@iaepan.edu.pl;  <https://orcid.org/0000-0002-0604-5694>

I. Wstęp. II. Okoliczności sporządzenia spisu. III. Kompletność danych. IV. Służba w gospodarstwach domowych. V. Wskaźnik feminizacji. VI. Liczba dzieci w mieście. VII. Wskaźnik gęstości zaludnienia. VIII. Podsumowanie

I. Wstęp

Lokalną ewidencję ludności prowadzono w Europie od czasów pełnego średniowiecza, przede wszystkim w związku z potrzebami fiskalnymi. Spisy te cechowało jednak zawężenie do grupy osób uiszczających podatki, nie miały one natomiast na celu ujęcia całości populacji z danego terenu. Rejestry zawierające pełną ewidencję były rzadkie i dokonywane na charakterystycznych się wyższym stopniem piśmienności terenach Francji i Włoch¹. Za najwcześniejszy przypadek sporządzenia spisu powszechnego na północ od Alp uznawane są wykazy mieszkańców Strasburga (1444) oraz Norymbergi (1449). Oba te rejestry powstały w związku z zagrażającym miastu oblężeniem, gdy niezbędne było zewidencjonowanie liczby osób, które należy żywić. W tym wypadku konieczne było poznanie dokładnej liczby mieszkańców wymagających opieki władz miejskich². Źródłem o charakterze spisu powszechnego jest także zestawienie sporządzone w 1530 r. w biskupstwie spirskim dla oszacowania liczby ludności podległej miejscowemu ordynariuszowi³. Wszystkie wymienione dokumenty miały jednak charakter nadzwyczajny, stąd każdy nowy zabytek rozszerzający tę krótką listę wymaga szczególnej uwagi.

Do tego rodzaju unikatowych świadectw należy spis mieszkańców Nysy z 1551 r. Jego treść ogłosił już w 1921 r. nauczyciel nyskiego gimnazjum Bernhard Ruffert w broszurze *Schilderungen aus Alt-Neisse*, niemniej uwzględnił w niej wyłącznie dane liczbowe, nie opatrując ich szerszym komentarzem. Nie podjął on także próby wyjaśnienia genezy powstania wykazu⁴. Przekaz ten był znany Władysławowi Dziewulskiemu, który jak dotąd najbardziej kompetentnie badał demografię nowożytnego Śląska, nie poddał go jednak szczegółowej analizie, a jedynie zasygnalizował, że źródło takie istnieje⁵. Dane te nie trafiły natomiast już do syntetycznych ujęć demografii ziem polskich, w której tereny Śląska i Pomorza uwzględniane są marginalnie.

II. Okoliczności sporządzenia spisu

Rejestr nyski nie zachował się w postaci osobnego aktu, jednak jego treść znamy dzięki relacji tamtejszego kronikarza Michela Webera. W czasie, w którym sporządzono wykaz, pełnił on funkcję miejskiego kanclerza, stąd miał ułatwiony dostęp do urzędowych danych. Informacja o spisie znalazła się w tworzonej przez niego kronice pośród trzynastu zapisów z roku 1551 r., przy czym o samych okolicznościach przeprowadzenia akcji spisowej autor informuje niezwykle zwięźle: „We wtorek po św. Marcinie, który przypadał 17 listopada, czcigodna rada nakazała zapisać i odnotować wszystkie osoby dorosłe i dzieci — młode i stare, ubogie i bogate, nikogo nie pomijając — we wszystkich kwartałach oraz przed bramami, na ulicy Morawskiej i na Starym Mieście; nikogo i niczego nie wyłączono”⁶.

¹ Herlihy D., Klapisch-Zuber Ch. 1985.

² Rödel W.G. 1990, s. 14.

³ Ehmer H. 1990; Bull K.-O. 1990.

⁴ Ruffert B. 1921, s. 31.

⁵ Dziewulski W. 1952, s. 442.

⁶ Weber M. 2025, nr 142: „Am dienstage nach Martini, welches war der 17 Novembris hatt ein e. rath laßen anschreiben undt aufzeichnen alle perschon, groß undt klein, jung oder alt, arm undt reich, undt niemantz verschonet haben auf allen viertteln undt vor den thoren undt Mehrengassen undt Alte Stadt niemandt nichts ausgenommen”.

Na podstawie tej skąpej relacji nie sposób ustalić, jakie względy kierowały rajcami przy podejmowaniu decyzji o dokonaniu ewidencji mieszkańców miasta. Nie wyjaśnia tego także poprzedzająca zapiska, dotycząca cyklicznych wyborów do rady miejskiej. Sam charakter spisu, w którym ujęto także osoby niepełnoletnie, każe powątpiewać w cel fiskalny. Ważną jest natomiast informacja, że oprócz ludzi wykazano także dokładnie zapasy zbóż. Rubryki rejestru mają bowiem następującą postać: „Na pierwszym miejscu kwartał Wrocławski ma: 187 mężczyzn, 245 niewiast, 387 dzieci, 93 sługi, 103 kucharki. Ze zboża ma ten kwartał 110 małdratów, dwa korce, jedną ćwierć. Czyni to 1015 osób”⁷.

Taka konstrukcja ewidencji przywodzi na myśl przywołane wyżej spisy ze Strasburga (1444) oraz Norymbergi (1449), w których również inwentaryzowano zapasy, przygotowując się na długotrwałe odciecie miasta od dostaw żywności⁸. Powstaje jednak pytanie, z jakim zagrożeniem militarnym miałyby się liczyć stolica księstwa biskupiego, której władca nie angażował się w działania zbrojne? W połowie XVI w. nie ma także świadectw, o jakimkolwiek konflikcie wewnętrznym, który mógłby skutkować napaścią szlachty na miasto biskupie. W całej historii władztwa biskupiego nie doszło zresztą do tego rodzaju ataku. Jediną opcją, którą można rozważać, jest obawa przed najazdem tureckim. W XVI i XVII w. strach przed atakiem wojsk osmańskich był powszechny, także na terenach znacząco oddalonych od teatru działań wojennych. Panika ta znalazła odzwierciedlenie w aktach dewocji powszechnych na Śląsku i w południowych Niemczech. W miastach w południe dzwoniłono tzw. *Türkenglocke*; był to wprowadzony przez Kaliksta III obowiązek odmówienia modlitwy o oddalenie niebezpieczeństwa tureckiego. Odprawiano także czterdziestogodzinne nabożeństwa w tej intencji; o praktykowaniu tej formy liturgii w Nysie mamy świadectwa z końca XVI w. Licząc się z możliwym najazdem fortyfikowano ośrodki miejskiej, a w Nysie w połowie XVII w. zdecydowano się nawet na niwelację budynku kolegiaty położonej na Starym Mieście, obawiając się, że może posłużyć przeciwnikom jako punkt do ostrzeliwania miasta. Chociaż więc do rzeczywistego najazdu na Śląsk nigdy nie doszło, nastrój paniki mógł wpłynąć na decyzję rady o przygotowaniu miasta na ewentualność oblężenia. W 1541 r. z możliwością najazdu liczyły się władze Ołomuńca, gdyż po zajęciu przez wojska Sulejmana Wspaniałego części Węgier granice sułtanatu znacznie przybliżyły się do Moraw. Trudno jednak wytłumaczyć, dlaczego akurat w 1551 r. władze Nysy miały być zaniepokojone inwazją osmańską. Od 1547 r. obowiązywał pięcioletni rozejm z monarchią habsburską, naruszony wprawdzie zajęciem przez Ferdynanda Siedmiogrodu, ale nieskutkujący bliską perspektywą militarnej interwencji. Latem 1551 r. doszło wprawdzie do dramatycznych wydarzeń w maltańskim władztwie joannitów, gdy należąca do nich wyspa Gozo została zajęta przez wojska tureckie, a jej niemal cała kilkudziesięcna populacja pojmana i sprzedana w niewolę na targu w Trypolisie. Na wyspie oszczędzono zaledwie kilkudziesięciu starców i dopiero w 150 lat później liczba ludności osiągnęła stan sprzed ataku Osmanów. Czy jednak trwożąca wieść o tych wypadkach dotarła do Nysy i mogła wywołać tam panikę?

Dokładna lektura pozostałych zapisek z kroniki Michela Webera wskazuje jednak na inny trop. Otóż w notatce z sierpnia 1551 r. znalazła się zdawkowa wzmianka o wysokich cenach zboża: „W dzień przed św. Bartłomiejem, który przypadał 24 sierpnia, korzec żyta był sprzedawany za 42 białe grosze, pszenicy po 36 groszy, jęczmienia po dziewięć i pół grosza, a owsa po 18 groszy. Nigdy wcześniej nie było w Nysie tak drogo jak tego roku. Nikt nie pamięta, żeby bywało tak drogo”⁹. O następstwach tej drożyzny znajdujemy informację wśród zapisek z kolejnego roku: „Od poniedziałku po niedzieli Esto mihi, który przypadał 19 lutego, czcigodna

⁷ Weber M. 2025, nr 142: „Erstlich das Breßlich Virthl hatt: 187 mann, 245 weiber, 387 kinder, 93 gesellen, 103 köchin. Von getraide hatt das vierttl: 110 malder, 2 schäffel, 1 viertl. Thut 1015 perschon”.

⁸ Rödel W.G. 1990, s. 14.

⁹ Weber M. 2025, nr 140.

i przezorna rada rozdawała chleb aż do poniedziałku po św. Janie [27 VI], czyli przez szesnaście tygodni. Rozdawano chleb wszystkim dorosłym i dzieciom, którzy się tego domagali, każdemu po jednym bochenku. Pod względem jakości chleb ten był warty tyle, ile chleb z kramów o cenie czterech halerzy, a więc były to duże bochny. Dawano go codziennie przez te 16 tygodni. I ja, Michel Weber, w owym czasie kanclerz, kroilem go własną ręką — wpierw do pięciu koszy, a potem i do sześciu albo i siedmiu — i wydawałem to dzień w dzień, aż do wyczerpania. Łączna suma tego ziarna, które czcigodna rada kazała zmielić, to było 41 małdratów oraz sześć i pół korca, a korzec liczono bądź kupowano za jednego węgierskiego florena. Czcigodna i przezorna rada poleciła wypiekać to pieczywo całemu cechowi piekarzy, a oni upiekli z tego mianowicie 1929 kop i 32 bochny. W imieniu czcigodnej i przezornej rady rozdawało je także dwóch rajców. W czasie tym wielu ludzi głodowało i marło z głodu, więc niech Bóg, Ojciec w niebiesiech, wynagrodzi czcigodnej i przezornej radzie te jałmużny i to rozdzielanie chleba, tak tu w życiu doczesnym, a w swoim czasie i tam w wieczności. Amen”¹⁰. Z zapiski tej wynika, że od drugiej połowy lutego do drugiej połowy czerwca 1552 r. rozdawano w mieście chleb, którego wydano blisko 116 000 bochenków. Ponieważ okres dystrybucji trwał 112 dni, każdego dnia rozdzielano ponad tysiąc sztuk. Zużyto na ten cel blisko 500 korców, a więc ok. 265 ton żyta. Pozwala to stwierdzić, że na jeden chleb zużywano ok. 2,2 kg mąki, uzyskując więc bochenki o średniej wadze 2,5 kg, dające 6500 kcal, a więc wystarczające za całodienne pożywienie. Być może chleby te dzielono, o czym świadczyłaby wzmianka o krojeniu bochnów do koszy.

Sięgnięcie do innych źródeł z połowy XVI w. pokazuje, że nie była to klęska lokalna, zogniskowana w księstwie biskupim. Drożyzna wystąpiła w Królestwie Polskim, na Litwie i w Prusach¹¹. Okoliczności kryzysu z początku lat pięćdziesiątych na Śląsku najlepiej oświetlają źródła wrocławskie. Zawierają one bardziej rozbudowany opis wydarzeń, które doprowadziły do głodu w 1552 r. Jego wystąpienie było wynikiem kumulacji dwóch kolejnych lat słabych plonów. W 1550 r. żniwa miały zapowiadać się na niezwykle udane, gdyż kłosa urosły niezwykle dorodne. W związku z tym mieszczanie sprzedali zapasy po niskiej cenie, licząc na nadchodzący urodzaj. Po zżęciu zbóż okazało się jednak, że kłosa zawierały niewiele ziaren, a ich objętość w przeważającej mierze stanowiły plewy. Z kolei w następnym roku doszło do suszy. Spowodowało to drastyczną wyżkę cen, które już w sierpniu 1551 r. były prawie trzykrotnie wyższe niż rok wcześniej, a z każdym następnym miesiącem wzrastały. Na przednówku 1552 r. korzec pszenicy kosztował dwa talary (72 gr). Lokalnie skok cen mógł być nawet wyższy. W kościele w Opolu miała zostać wmurowana tablica upamiętniająca sprzedaż korca żyta po 4 talary. Jak zwykle w przypadku klęsk głodowych używano zamienników zbóż, wypiekając chleb z mączki grochowej, wykorzystywano także suszone pączki brzozy i leszczyny¹².

Rada Wrocławia podjęła szereg działań, żeby złagodzić skutki klęski. Sięgnięto po typowe w takich przypadkach instrumenty jak ogłoszenie wolnego targu na chleb oraz sprzedaż ziarna po cenach regulowanych. Wrocław jako duże miasto dysponował publicznym spichlerzem, gdzie można było przechowywać zapasy; obywatele mogli tam zakupić korzec żyta za 28 gr, przy czym przysługiwało im prawo do zakupu trzech, a rzemieślnikom nawet czterech korców. Podjęto się także rozdawnictwa chleba i od niedzieli Jubilate (8 V) każdego tygodnia przeznaczano na ten cel sześć małdratów ziarna. Ilość ta była chyba jednak niewystarczająca, gdyż podczas dystrybucji dochodziło do traktowania ludzi, a także poronień wśród ciężarnych kobiet. Odnotowano zwiększenie się liczby żebraków, rozpleniły się też kradzieże, którym nie zapobiegało zastrzeżenie kar¹³. Również dwaj kronikarze ze Świdnicy odnotowali drożyznę i wystąpienia przeciwko

¹⁰ Weber M. 2025, nr 151.

¹¹ Walawender A. 1936, s. 106–107.

¹² Pol N. 1819, s. 155–156.

¹³ Pol N. 1819, s. 156.

piekarzom. W mieście miało dojść do gwałtownych rozruchów, których głównym zarzewiem były oskarżenia o wypiek chleba o zaniżonej wadze. Kontestowane bochenki zostały wywieszone przed kościołem, w kościele, a następnie na drzwiach burmistrza i członków rady. W tej sytuacji część piekarzy odmówiła wypieku, za co zostali przez władze ukarani¹⁴.

Ten krótki przegląd pokazuje, że władze miejskie w różny sposób reagowały na sytuację kryzysową. W Świdnicy wiele wysiłku włożono w dyscyplinowanie piekarzy, natomiast we Wrocławiu sięgnięto najpierw po środki najmniej obciążające miejskie finanse, a więc ogłoszenie wolnego targu i sprzedaż zapasów, by dopiero w drugim tygodniu maja przystąpić do publicznego rozdziału żywności¹⁵. Tymczasem w Nysie akcję dystrybucji chleba rozpoczęto już w połowie lutego. Wskazuje to, że tamtejsza rada była znacznie wcześniej przygotowana do interwencji. W tym kontekście widzieć też trzeba sporządzenie spisu wszystkich mieszkańców i ich zapasów, jakiego dokonano w połowie listopada 1551 r. Obserwując sytuację na rynku, nyscy rajcy byli świadomi nadchodzącego kryzysu i chcieli być nań gotowi. W zapisce Webera nie jest to stwierdzone wprost, ale *spiritus movens* działań rady był niewątpliwie ówczesny burmistrz Nysy — Martin Gross. Był to człowiek o gruntownym wykształceniu, niezwykle sprawny, energiczny i dalekowzroczny, czego dał wiele dowodów przy zarządzie majątkiem miasta¹⁶.

III. Kompletność danych

Wedle informacji Webera rada zarządziła sporządzenie spisu w dniu 17 listopada 1551 r. Konstrukcja tego zdania nie pozwala na jednoznaczne rozstrzygnięcie, czy akcję przeprowadzono rzeczywiście w ciągu jednego dnia, czy też tego dnia tylko ją rozpoczęto. Wiemy, że mieszkańcy zostali spisani w obrębie kwartałów i poszczególnych przedmieść. Taki sposób ewidencjonowania sugeruje, że inspekcję poszczególnych gospodarstw powierzono najpewniej wiertelnikom (*Viertelmeister*), a na przedmieściach tzw. starszym przedmieść. Tego rodzaju rozwiązania stosowano także przy dokonywaniu spisów w miastach niemieckich¹⁷. W Nysie wyznaczano w tym czasie po dwie osoby na kwartał¹⁸. Nie jest więc pewne, czy byliby oni w stanie spisać ponad 1300 osób w ciągu jednego dnia. Być może jednak wyznaczono im pomocników bądź akcję spisu rozłożono na kilka dni. W zapisce Weber zauważa: „Jako drugi kwartał Przy Fosie ma 1118 osób. Ja miałem to także rozpisać, ale źle zrozumiałem i nie zrobiłem tego”¹⁹. Wynika z niej, że jako kanclerz uczestniczył on w akcji inwentaryzacji danych,

¹⁴ Familienchronik. 1878, s. 38–39: „A. ut supra [1551] ist solche teurunge gewest, das mhan vmbe Catarine 1 scheffel korn hoth gkaufft vmb 48wgr, item 1 scheffel weisse vor 52 wgr, item 1 scheffel gerste vor 44 wgr, item 1 scheffel haber vor 15wgr. Was ferner dornoch werden wird, steht bey got dem almechtigen; der ewige got wolde sich vnßer erbarmen vnd seynnen zorn von vns wenden, amen. (–) A. eodem [1552] am Sontage noch Petri Pauli hoth mhan dem becken das brott gnuhmen vnd eczliche gestroffet wegen der teuerung, dormite syhe dy armen leutte bschweret haben, dan das korn hoth mhan bald noch dem newen widervmb zw 25 wgr gkaufft vnd den weisse zw 36 wgr, vnd dy gerste zw 24 wgr.”; Chronik. 1878, s. 167: „Item in disem 51. jare balde noch Ostern schlug das getrede sehr auf, dan in der Faste kauffte man einen scheffel korn umb 20. w. gr., weczen umb 23. etc. Balde noch Ostern umb Cantate kauffte man einen scheffel umb eine m., einen scheffel weczen umb einen taler etc. Erhub sich grosses clagen under dem gemeinen mane, dan die becken buchen klein brot, alzo hing man das liebe brot vor die kirche (und) in die kirche auf, ja man hing es dem burgermeister und radtman an die heuser und ire thuren. Alzo gingen die schusse gefach herumb, das etliche becken nicht backen wolden, das man grosse pena dorauff saczten dasz mell, das einer hatte, backen muste”.

¹⁵ Wymienione sposoby działania nie odbiegały jednak od typowej polityki władz miejskich w obliczu klęski głodu; Jörg Ch. 2008, s. 250–267.

¹⁶ Wólkiewicz E. 2023a, s. 360–367.

¹⁷ Na temat organizacji kwartałów i obowiązków wiertelników w Europie Środkowej ostatnio: Czaja R. 2019; Czaja R., Flachenecker H. 2022; Čapský M. 2023 (tam przegląd starszej literatury).

¹⁸ Wólkiewicz E. 2013, s. 33–35.

¹⁹ Weber M. 2025, nr 142: „ich hette es auch geschrieben, ich habe es mit verstanden undt hatte es nit”.

a może nawet sam je zbierał. Nie mamy pewności, czy błąd do jakiego się przyznał wynikał na etapie spisywania dostarczonych informacji, czy z pomyłki przy ich gromadzeniu.

Zsumowanie wyników częściowych wykazało, że miasto wraz z przedmieściami zamieszkiwało 7314 osób. Przy sporządzaniu spisu wykorzystano jednolity kwestionariusz, który obejmował podział wedle płci („mann”, „weiber”), a także wyodrębnienie osób niesamodzielnych („kinder”) i służby („gesellen”, „köchin”). Z perspektywy badań demograficznych szczególnie istotny jest fakt, że informacji o mieszkańcach nie zbierano do celów fiskalnych. Spisy tego rodzaju zawierały tylko ograniczoną ilość danych, pomijając często dane o małżonkach, dzieciach, a także pracownikach najemnych. W takich rejestrach część ludności pozostawała także poza ewidencją z racji braku zobowiązań podatkowych. W przypadku niektórych spisów fiskalnych gospodarzom mogło także zależeć na zaniżeniu liczby osób podlegających opodatkowaniu. Korzystnie na jakość ewidencji wpłynęło także przeprowadzenie akcji spisowej w listopadzie, gdy lepiej uchwytnie były osoby trudniące się pracą dorywczą. W XVIII w. zalecano, aby właśnie o tej porze roku gromadzić wszelkie dane statystyczne²⁰. Czynniki te niewątpliwie odgrywał większą rolę w przypadku rejestracji mieszkańców wsi, jednak nie był bez znaczenia także w przypadku mieszczan, a zwłaszcza przedmieszczan.

Nie można jednak z całą pewnością określić, na ile kompletny jest spis mieszkańców Nysy z 1551 r. Wprawdzie wedle przekazu kroniki Michela Webera mieli zostać spisani wszyscy bez wyjątku mieszkający w mieście („wszystkie osoby dorosłe i dzieci — młode i stare, ubogie i bogate, nikogo nie pomijając”), ale nie jest pewne, czy nie należy pod tym terminem rozumieć wyłącznie mieszczan, do opieki nad którymi rada czuła się zobligowana. Stąd nie można jednoznacznie stwierdzić, czy spis objął także miejskich duchownych, szlachtę oraz niewielką wspólnotę miejscowych Żydów. Kolejna wątpliwość dotyczy kompletności rejestracji osób nieposiadających stałego miejsca zamieszkania. Podobnie jak w innych spisach z epoki nowożytnej prawdopodobne jest również zaniżenie liczby dzieci, w tym zwłaszcza niemowląt²¹. W tym wypadku należy też uwzględnić fakt, że jeśli celem spisu było policzenie osób potrzebujących alimentacji w czasie kryzysu, niemowlęta mogły zostać *a priori* wykluczone z tej grupy²². Odnotowane w kronice dane mają także pewne luki w zakresie wyliczeń częściowych. W przypadku dwóch kwartałów i jednego przedmieścia uwzględniono tylko łączną sumę mieszkańców, bez podziału na płeć i status. Mimo tych niedoskonałości wykaz dostarcza wystarczająco dużo danych do rekonstrukcji struktury demograficznej miasta.

Wedle spisu w obrębie miasta lokacyjnego mieszkało 4665 osób, co odpowiadało 64% ludności całego zespołu osadniczego (tabela 1). Przestrzeń ta nie była jednak jednolicie zaludniona, a różnice między poszczególnymi kwartałami były znaczące. Najmniejszą liczbę ludności odnotowano w kwartale Wrocławskim (1018), podczas gdy najludniejszy kwartał Celny miał o jedną trzecią więcej mieszkańców (1329). Dysproporcje te wynikały przede wszystkim z różnic w typie zabudowy (o tym szerzej niżej). Nie był to jednak jedyny czynnik. Na gęstość zaludnienia niewątpliwie wpływ miał odmienny profil zawodowy obu wymienionych dzielnic. W kwartale Celnym istniała duża koncentracja warsztatów, zwłaszcza rzemiosł skórzanym i metalowym, natomiast znaczną część kwartału Wrocławskiego zajmowały kamienice, należące do elity miejskiej, część ta miała też przede wszystkim charakter handlowy. Znajdowały się tam także nieruchomości należące do szlachty i duchowieństwa, które to grupy zapewne zostały wyłączone z ewidencji.

Nysa stanowiła niezwykle złożony zespół osadniczy, w którym miasto właściwie było połączone z drugim, podporządkowanym mu ośrodkiem zwanym Starym Miastem. Funkcjonowała w nim szczątkowa rada i ława, a przestrzeń nosiła ślady regularnego założenia lokacyjnego,

²⁰ Gaziński R., Gut P. 2014, s. 153.

²¹ Kukło C. 2009, s. 60–61.

²² Rödel W.G. 1990, s. 14.

Tabela 1. Liczba mieszkańców Nysy wedle spisu z 1551 r.

Część miasta	Mężczyźni	Kobiety	Dzieci	Służba męska	Służba kobieca	Łącznie
Kwartał Wrocławski	187	245	387	93	103	1015
Kwartał Przy Fosie	—	—	—	—	—	1118
Kwartał Celny	197	271	575	165	121	1329
Kwartał Ziębicki	—	—	—	—	—	1203
Stare Miasto	280	352	530	64	48	1274
Przedmieście Ziębickie	—	—	—	—	—	535
Przedmieście Wrocławskie	111	155	264	35	27	592
ul. Morawska	49	56	122	8	13	248
Suma						7314

z siatką ulic oraz systemem obwałowań. Stare Miasto nie miało samodzielności prawnej i było określane mianem przedmieścia. W spisie z 1551 r. odnotowano, że zamieszkują je 1274 osoby, co stanowiło około czwartej części zaludnienia miasta „w murach”. Ludność ta była znacznie bardziej rozproszona, gdyż obszar ten charakteryzował się innym typem zagospodarowania przestrzeni. Jedynie w centralnej części występowała zwarta zabudowa, która graniczyła z użytkami rolnymi oraz gospodarstwami specjalizującymi się w hodowli zwierząt²³. Wokół wszystkich bram Nysy oraz Starego Miasta wykształciły się przedmieścia, jednak spis z 1551 r. wymienia tylko położone przy głównych traktach handlowych Przedmieście Wrocławskie i Przedmieście Ziębickie oraz osiedle zwane ul. Morawską. Niewątpliwie do dwóch pierwszych zostały dołączone sąsiadujące z nimi tereny o luźnej zabudowie (Przedmieście Szkody, Przedmieście św. Mikołaja, Przedmieście Brackie, Przedmieście Bialskie). Oba te obszary miały zbliżoną liczbę mieszkańców (odpowiednio 592 i 535 osób). Odrębny charakter miało natomiast położone za Nysą Kłodzką osiedle o nazwie ul. Morawska. Był to teren nowej kolonii, obejmującej wyłącznie gospodarstwa rolne, wzmiankowanej w źródłach od początku XVI w.²⁴ Spis z 1551 r. poświadcza jej dynamiczny rozwój i zaludnienie sięgające 250 osób.

IV. Służba w gospodarstwach domowych

Analiza danych dla poszczególnych części zespołu osadniczego Nysy ujawnia zdecydowane różnice w zakresie udziału pracowników najemnych w strukturze ludności (tabela 2). W obrębie miasta lokacyjnego służba męska i żeńska stanowiła ok. 20% mieszkańców, przy czym rozkład tej grupy nie był równomierny. W kwartale Celnym dominowała męska czeladź, której liczba przekraczała 12% ogółu ludności, z kolei w kwartale Wrocławskim przeważała służba żeńska (10,1%). Różnice te wiązać trzeba z odmienną strukturą gospodarczą obu kwartałów. W okolicy ul. Celnej skupiały się liczne warsztaty rzemieślnicze, zatrudniające czeladników i uczniów. Natomiast w kwartale Wrocławskim zlokalizowane były siedziby miejskiej elity i szlachty, do obsługi których niezbędny był personel kobiecy. Istotnym czynnikiem mógł być też handlowy profil tej części miasta, wymagający zatrudnienia większej liczby kobiet²⁵.

Na terenie przedmieść odsetek ludności najemnej był zdecydowanie niższy i wynosił zaledwie 8–10% ogółu mieszkańców. Najmniejszą liczbę służby wykazuje spis mieszkańców

²³ Szerzej na ten temat: Wólkiewicz E. 2023b, s. 108–109.

²⁴ Wólkiewicz E. 2023b, s. 112–113.

Tabela 2. Liczebność pracowników najemnych w Nysie wedle spisu z 1551 r.
(dane cząstkowe)

Część miasta	Śłużba męska	%	Śłużba kobieca	%	Śłużba łącznie	Populacja łącznie	%
Kwartal Wrocławski	93	9,2	103	10,1	196	1015	19,3
Kwartal Celny	165	12,4	121	9,1	286	1329	21,5
Stare Miasto	64	5	48	3,8	112	1274	8,8
Przedmieście Wrocławskie	35	5,9	27	4,6	62	592	10,5
ul. Morawska	8	3,25	13	5,25	21	248	8,5
Suma	365	8,2	312	7	677	4458	15,2

ul. Morawskiej, osiedla o charakterze w pełni rolniczym. Zestawienie to potwierdza korelację liczebności służby ze stopniem urbanizacji przestrzeni²⁶. Jednocześnie jednak dokumentuje zatrudnianie czeladzi w gospodarstwach rolniczych, w których jej udział mógł przekraczać 8%²⁷. Zwraca w tym wypadku przewaga służby kobiecej, co jest zjawiskiem potwierdzonym dla wsi podmiejskich²⁸. Na pozostałych odnotowanych przedmieściach wyraźnie przeważała natomiast służba męska. Przynajmniej częściowo wiązać to trzeba z intensyfikacją działalności rzemieślniczej na tym terenie i lokalizacją tam zakładów produkcyjnych (młyn papierniczy, cegielnia etc.).

V. Wskaźnik feminizacji

Nyski spis nie umożliwia detalicznej analizy gospodarstw domowych, niemniej pozwala poczynić pewne uwagi o profilu rodziny w śląskim mieście w połowie XVI w. We wszystkich częściach zespołu osadniczego zauważalna jest zdecydowana przewaga liczebna kobiet (tabela 3). Na wynik ten mógł mieć tylko nieznaczny wpływ fakt możliwego pominięcia osób duchownych. W połowie XVI w. liczba kleru świeckiego i zakonnego w Nysie nie była wysoka (ok. 70 osób)²⁹. Warto zauważyć, że zbliżone wskaźniki feminizacji występują także na jednym z przedmieść, gdzie nie było żadnego skupiska duchownych. Uzyskane wyniki dobrze wpisują się w opisany w nauce trend, gdyż także w innych miastach nowożytnych stwierdzono wyraźną nadwyżkę kobiet wśród ogółu mieszkańców. Szeregu danych porównawczych dla tego zjawiska dostarczają duże ośrodki, a sytuacja ta była konsekwencją większej łatwości uzyskania w nich pracy przez samotne kobiety. Z kolei przewaga mężczyzn występowała na terenach

²⁵ Karpiński A. 1992, s. 44–45.

²⁶ Kuklo C. 1999, s. 202–203.

²⁷ Temat liczebności czeladzi na terenach wiejskich badała A. Izydorczyk, stwierdzając na podstawie danych z wykazu poglównego z 1590 r. dla wsi małopolskich jej obecność w ponad połowie gospodarstw chłopskich (52%); Izydorczyk A. 1990, s. 30. Danych tych nie możemy zestawiać z wynikami dla osiedla na ulicy Morawskiej, gdyż nie znamy liczby tamtejszych gospodarstw. Z liczby gospodarzy (49 mężczyzn, 56 kobiet) można ją szacować na ok. 50, co wskazywałoby na niższe wskaźniki niż na wsi małopolskiej.

²⁸ Izydorczyk A. 1990, s. 30.

²⁹ Oba nyskie klasztory przeżywały w tym czasie silny kryzys powołań. Klasztor franciszkanów opustoszał w latach siedemdziesiątych XVI w. Liczbę bożogrobców należy szacować najwyżej na kilkanaście osób, ok. 1620 r. mieszkało tam już tylko dwóch braci. W połowie XVI w. zmniejszyła się także liczba niższych duchownych rezydujących przy kościele parafialnym. Zachowane rachunki wskazują, że grupa ta nie przekraczała 15–20 osób. Liczba prebend w kolegiacie na Starym Mieście wynosiła ok. 35, ale były one często kumulowane przez jej członków, nie wszyscy duchowni przebywali też na stałe w mieście.

Tabela 3. Liczba kobiet (bez służby) w Nysie wedle spisu z 1551 r. (dane częściowe)

Część miasta	Kobiety (bez służby)	%	Populacja (osoby dorosłe, bez służby)	Wskaźnik feminizacji
Kwartal Wrocławski	245	56,7	432	1,31
Kwartal Celny	271	57,9	468	1,37
Stare Miasto	352	55,7	632	1,26
Przedmieście Wrocławskie	155	58,3	266	1,40
ul. Morawska	56	53,3	105	1,14
Suma	1079	56,7	1903	1,31

Tabela 4. Liczba kobiet w Nysie wedle spisu z 1551 r. (dane częściowe)

Część miasta	Kobiety (wraz ze służbą)	%	Populacja (osoby dorosłe)	Stopień feminizacji
Kwartal Wrocławski	348	55,4	628	1,24
Kwartal Celny	392	52,0	754	1,08
Stare Miasto	400	53,7	744	1,16
Przedmieście Wrocławskie	182	55,5	328	1,24
ul. Morawska	69	54,7	126	1,21
Suma	1391	53,9	2580	1,17

wiejskich, gdzie niezamężne i owdowiałe kobiety miały trudności ze zdobyciem środków utrzymania³⁰. Wskazane zależności znajdują także potwierdzenie w danych częściowych ze spisu 1551 r., w którym najniższy stopień feminizacji występuje w skupisku o charakterze rolniczym (ul. Morawska). Wskaźniki te rozkładają się jednak inaczej przy badaniu całej populacji miasta, z uwzględnieniem pracowników najemnych (tabela 4). Wskaźnik feminizacji jest wówczas najniższy w kwartale Celnym, ze względu na dużą liczbę męskich pracowników zatrudnianych w tamtejszych warsztatach.

VI. Liczba dzieci w mieście

Za bardzo cenną część nyskiego spisu uznać należy ewidencję liczby dzieci w mieście. Ze względu na wskazaną wyżej specyfikę spisów fiskalnych liczba odnotowywanych w nich dzieci była dalece niepełna. Rejestry pogłównego z lat 1658–1662, stanowiące najważniejsze źródło do demografii miejskiej nie obejmowały dzieci do lat 10, jako zwolnionych z płacenia podatku³¹. Dodatkowym problemem jest fakt, że system poboru był niekonsekwentny i uwzględniał także dzieci młodsze³², stąd trudno nawet określić, jaką liczbę należałoby doszacować dla wyrównania tych pominięć. Stąd też wszystkie dotychczasowe wyliczenia opierały się jedynie na przybliżonych i arbitralnych szacunkach³³.

³⁰ Szerzej: Kukło C. 1998, s. 49–65.

³¹ Kopczyński M. 2000, s. 257; Kowalski W. 2015, s. 2.

³² Kopczyński M. 2000, s. 263–264; Kowalski W. 2015, s. 5.

³³ Waszak S. 1953, s. 137.

W przypadku Nysy dysponujemy natomiast danymi o dużej wiarygodności, gdyż składający zeznanie nie byli zainteresowani w zaniżaniu liczby swojego potomstwa. Powstaje jednak podstawowe pytanie, kogo zaliczano wówczas do kategorii „dzieci” („Kinder”)? W rachubę wchodzi dwa sposoby rozumienia tego pojęcia. Spisujący mogli określać w ten sposób osoby niepełnoletnie, które nie osiągnęły lat sprawnych, bądź też wszelkie niesamodzielne potomstwo zamieszkujące gospodarstwo domowe. Trzeba więc liczyć się z możliwością, że kategoria „dzieci”, obejmuje także osoby w starszym wieku, które pozostawały w jednym gospodarstwie wraz z rodzicami. Taki sposób rejestracji występował w spisach fiskalnych, spisach kościelnych, a także statystykach prowadzonych na potrzeby państwowe w XVIII w.³⁴ Z drugiej strony pamiętać trzeba o dwóch czynnikach, które wpływały na zaniżenie liczby osób niepełnoletnich odnotowywanych w kategorii „dzieci”. Pierwszy z nich, to wskazana wyżej praktyka pomijania niemowląt w spisach, w tym zwłaszcza tych, które miały zarejestrować osoby potrzebujące alimentacji. Natomiast druga kwestia to fakt rejestrowania części dzieci mieszczańskich w grupie służby. Stanisław Waszak analizujący wykazy pogłównego z Poznania w 1590 r. wskazywał na bardzo liczną kategorię „chłopców”, pod którą niewątpliwie kryli się synowie mieszczań przyuczający się do zawodu. Ze względu na fakt zamieszkania w domu mistrza, byli też przypisywani do jego gospodarstwa³⁵. Na tej samej zasadzie prowadzono ewidencję niepełnoletnich dziewcząt, które oddano na służbę³⁶. Istotną kwestią jest także fakt, że przeciętny wiek usamodzielniania się młodych ludzi w czasach nowożytnych przypadał około 15 roku życia³⁷, a relatywnie niewiele osób pozostawało we wspólnym gospodarstwie wraz z rodzicami po ukończeniu 20 lat. Niemniej ze względu na specyficzny charakter nyskiego spisu nie możemy mieć pewności, czy kategoria „dzieci” obejmuje osoby niepełnoletnie (jako potrzebujące mniejszych porcji), czy też — jak w wykazach fiskalnych — także osoby dojrzałe, które osiągnęły wiek sprawny, ale z różnych powodów nie opuściły domu rodzinnego.

Mimo iż liczba osób niepełnoletnich odnotowanych w kategorii „dzieci” została niewątpliwie zaniżona, grupa ta jest nadspodziewanie liczna w stosunku do całej populacji (tabela 5). W obrębie miasta właściwego oscyluje wokół 38–43%, by na jednym z przedmieść zbliżyć się do 45%, a na ul. Morawskiej przekroczyć 49%. Wyniki te znacznie przewyższają szacunki, jakie pojawiały się w dotychczasowej literaturze³⁸. Pozwala to przypuszczać, że liczba osób niepełnoletnich (czy ściślej: „osób niesamodzielnych”) była jak dotąd niedoszacowana. W dalszej kolejności skłania to do rozważenia korekty sądów o niskiej dzietności we wczesnonowożytnych miastach. Uzyskane wyniki wskazują, że społeczność tę cechowała płodność naturalna, dla której liczba osób w wieku 0–14 szacowana jest na 40% ogółu populacji³⁹. Jednocześnie

³⁴ Waszak S. 1953, s. 117; Gaziński R., Gut P. 2014, s. 155.

³⁵ Waszak S. 1953, s. 137.

³⁶ Z dotychczasowych badań wynika, że pracę w charakterze służącej rozpoczynano zwykle w wieku 10–12 lat, przy czym potwierdzone są także przypadki podejmowania pracy przez dziewczęta kilkulatnie; Karpiński A. 1990, s. 44.

³⁷ Poniat R. 2014, s. 27. Trzeba jednak zastrzec, że wyliczenia autora oparte są na danych z XVIII w., stąd mogą nie być w pełni miarodajne dla realiów z połowy XVI w.

³⁸ Jakub Wysmulek uznał szacunki liczby dzieci do lat 10 na 25–30% populacji za zawyżone, a przy obliczeniach populacji Warszawy w 1659 r. operował kwotą 20% dzieci; Wysmulek J. 2023, s. 100–108. Z kolei S. Waszak na podstawie danych ze spisu pogłównego z lewobrzeżnego Poznania z 1590 r. szacował udział dzieci w populacji na 25,6%; Waszak S. 1953, s. 137. Wyniki uzyskane dla Nysy pozwalają też w nowym świetle spojrzeć na dane z dokładniejszych spisów z końca XVIII w. Uzyskane na ich podstawie wyliczenia dla dużych miast Rzeczypospolitej szacują liczbę dzieci do 14 roku życia na ok. 28% społeczności miejskiej. Ta rozbieżność z danymi z połowy XVI w. stanowi ważny argument na potwierdzenie tezy o próbach ograniczania naturalnej płodności w epoce Oświecenia. Na podejmowanie działań mające na celu zmniejszenie liczby dzieci wskazują wyniki z rekonstrukcji rodzin z parafii św. Krzyża w Warszawie; Kuklo C. 2009, s. 346–347.

³⁹ Kuklo C. 2009, s. 133.

Tabela 5. Liczba dzieci w Nysie wedle spisu z 1551 r. (dane częściowe)

Część miasta	Dzieci	%	Populacja
Kwartał Wrocławski	387	38,1	1015
Kwartał Celny	575	43,3	1329
Stare Miasto	530	41,6	1274
Przedmieście Wrocławskie	264	44,6	592
ul. Morawska	122	49,2	248
Suma	1878	42,1	4458

Tabela 6. Liczba dzieci w Nysie w rodzinie nuklearnej wedle spisu z 1551 r. (dane częściowe)

Część miasta	Dzieci	%	Populacja (bez służby)
Kwartał Wrocławski	387	47,3	819
Kwartał Celny	575	55,1	1043
Stare Miasto	530	45,6	1162
Przedmieście Wrocławskie	264	49,8	530
ul. Morawska	122	53,7	227
Suma	1878	49,6	3781

dane z Nysy zdają się potwierdzać, że stopa dzietności była wyższa na terenach wiejskich, na co wskazywałyby dane z ul. Morawskiej, gdzie liczba potomstwa o ponad 20% przekraczała średnią dla właściwego miasta. Niemniej trzeba pamiętać o paradoksie, że na tę statystykę znaczny wpływ miała liczba zatrudnianej czeladzi. Jeśli wykluczmy z obliczeń tę grupę, dzielnicą z najwyższą liczbą dzieci w rodzinie okaże się rzemieślniczy kwartał Celny (tabela 6).

VII. Wskaźnik gęstości zaludnienia

Dla drugiej połowy XVI w. dysponujemy także innymi wykazami populacji Nysy. W latach 1579 i 1588 r. wykonano rejestry osób, na których ciążyły powinności służby wojskowej. Dane te uzupełniają wykazy z lat 1606, 1608 i 1620. W myśl postanowień sejmu śląskiego z 1543 r. wspomnianemu obowiązkowi podlegali jedynie właściciele domów, a nie głowy gospodarstw domowych⁴⁰. Z tego względu rejestry te są znacznie mniej przydatne do badań demograficznych. Spisy te mogą być jednak użyteczne dla naszych rozważań, dostarczając danych o liczbie miejskich budynków (tabela 7 i 8). W wykazie z 1579 r. odnotowano w obrębie murów miejskich 486 posiadaczy nieruchomości⁴¹. Liczba domów wydaje się bardzo stabilna w długiej perspektywie, zarówno spis podatkowy z lat 20. XV w., jak i źródła katastralne z XIX w. notują ok. 440 działek⁴². Stosunkowo niewiele większą liczbę nieruchomości w 1579 r. tłumaczą typowe

⁴⁰ Dziwulski W. 1955, s. 653–655. R. Heck mylnie przypuszczał, że w spisach odnotowano także gospodarstwa komornicze; Heck R. 1953, s. 336.

⁴¹ Dziwulski W. 1955, s. 654; Scholz B.W. 2011, s. 188.

⁴² Weissner G. 1932, s. 20–21.

Tabela 7. Liczba domów w Nysie wedle spisu z 1579 r.

Obszar	Liczba domów
Miasto lokacyjne	486
Przedmieścia przed bramami	415
Poddani prepozyta na Starym Mieście	21
Osadnicy plebana Neumanna	18
Łącznie	940

Tabela 8. Liczba domów w Nysie wedle spisu z 1620 r.

Obszar		Liczba domów
Miasto lokacyjne	Kwartał Celny	140
	Kwartał Wrocławski	120
	Kwartał „Przy Fosie”	100
	Kwartał Ziębicki	115
Suma		475
Przedmieścia	Stare Miasto	150
	Przedmieście Ziębickie	56
	Przedmieście Wrocławskie	80
	Przedmieście Brackie	24 + 8
	ul. Morawska	56
Suma		374
Łączna suma		849

procesy w miastach o gęstej zabudowie, jak wtórne podziały parceli, czy zagospodarowywanie przestrzeni przy murach. Jeśli podzielimy liczbę mieszkańców miasta „w murach” z 1551 r., czyli 4665 osób, przez liczbę domów poświadczonych w latach 70. XVI w. otrzymamy wynik 9,6 osoby na dom. Wynik ten zgodny jest ze stosowanym w dawniejszej literaturze przelicznikiem, zakładającym dla miast o gęstej zabudowie 8–10 osób na dom⁴³. Za nieprzydatne natomiast trzeba uznać mnożniki uzyskane w oparciu o źródła małopolskie z XVIII w. Ze względu na różnice w typie zabudowy miast śląskich i małopolskich proponowany mnożnik 6 osób na dom nie nadaje się do wykorzystania⁴⁴.

⁴³ Waszak S. 1953, s. 69; Belzyt L. 2021, s. 54–60.

⁴⁴ Guzowski P., Poniat R. 2015. Zgodnie z przygotowaną przez badaczy tabelą powinien mieć tu zastosowanie przelicznik dla miast liczących od 500 do 1000 budynków (6,1 os.). Dla Nysy bardziej odpowiedni byłby przelicznik 9,9 os. na dom wyliczony dla miast o liczbie od 1000 do 2000 domów, który jednak oparty jest o nie-reprezentatywną podstawę (dwa ośrodki, w tym jeden o niskiej gęstości zaludnienia: 5,2 os. na dom). Niemniej sami autorzy artykułu zalecają ostrożność przy korzystaniu z proponowanych przeliczników wskazując, że w miastach z zabudową murowaną gęstość zaludnienia była wyższa. Bardziej złożony system mnożników zastosowała D. Żurek przy rekonstrukcji liczby mieszkańców nowożytnego Chrzanowa. Badaczka przyjęła, że na jeden dom przypadało jedno gospodarstwo, natomiast liczba jego członków różniła się zależnie od lokalizacji budynku i związanego z tym statusu rodziny. Dla kamienic przyrynkowych zdecydowała się na przelicznik 8 osób, dla innych ulic w obrębie miasta — 7 os., a dla przedmieść — 5 os., Żurek D. 2015, s. 119–125.

Istotnym zagadnieniem pozostaje również zróżnicowanie w zakresie gęstości zaludnienia pomiędzy poszczególnymi kwartałami. W tym wypadku możemy posłużyć się jednak tylko bardzo niedoskonałymi danymi z kolejnych rejestrów. W wykazie wybrańców z 1588 r. odnotowano następującą liczbę domów w kwartałach w obrębie murów: Ziębicki — 120, Celny — 120, Przy Fosie — 80, Wrocławski — 100, czyli łącznie 420. Łączna liczba domów tak rażąco odbiega od danych z roku 1579 r. (486), że rejestr ten należy uznać za wyjątkowo niestaranny⁴⁵. Znacznie bardziej wiarygodne wydają się natomiast dane ze spisu 1620 r., w którym wymieniono następujące wielkości: Ziębicki — 115, Celny — 140, Przy Fosie — 100, Wrocławski — 120, czyli łącznie 475⁴⁶. Liczby te niewątpliwie nie rejestrują rzeczywistej liczby budynków, niemniej wydają się oddawać rząd wielkości i różnice w miejskiej zabudowie. Posługując się danymi z 1551 r. otrzymalibyśmy przybliżone szacunki zagęszczenia domów. Największą liczbę ludności przypadającą na dom miałyby wówczas kwartał Przy Fosie (11,2 osoby), natomiast najniższą kwartał Wrocławski (8,45 osoby). Wyniki dla pozostałych dwóch mieściłyby się natomiast w przedziale 9,5–10,5 osoby. Mimo iż dane te oparte są na dość niepewnej podstawie korelują z naszą wiedzą o charakterze zabudowy miasta. W kwartale Przy Fosie skupiali się niezwykle licznie reprezentowani w Nysie wytwórcy lnianych tkanin. Nadmierny przyrost liczby tych rzemieślników skutkował przeludnieniem tej części miasta, na co zwracano uwagę w innych przekazach⁴⁷.

Dzięki wykazowi z 1579 r. możemy także bliżej rozpoznać zabudowę terenów przedmiejskich. Zostały w nim uwzględnione 454 nieruchomości. Z naszych rozważań musimy jednak wyłączyć grupę 18 nowych budynków, które powstały w wyniku parcelacji majątku parafii św. Jakuba dokonanej przez plebana N. Neumanna po 1573 r. Zabudowa przedmieść miała inny charakter niż w obrębie murów, dominowały budynki drewniane, parterowe, pozbawione oficyn. Spis z 1551 r. poświadcza, że ich mieszkańcy rzadziej zatrudniali służbę, co miało też wpływ na wielkość gospodarstwa domowego. Z tego względu przy określaniu gęstości zaludnienia nie można wykorzystywać tych samych przeliczników, jak dla miasta właściwego. Jeżeli przyjmemy, że liczba domów wykazana w 1579 r. nie była znacząco różna od sytuacji z połowy XVI w., gdy tereny te miało zamieszkiwać 2649 osób, uzyskamy szacunek 6 osób na dom, który wydaje się być zgodny z wyliczeniami dla tego typu zabudowy. Dla badanego obszaru nie możemy niestety posłużyć się bardziej szczegółowymi danymi ze spisu z 1620 r. Rejestrują one łącznie jedynie 374 budynki⁴⁸, co może być zarówno wynikiem nierzetelności wykazu, jak i odzwierciedleniem znacznie intensywniejszych przemian osadniczych na przedmieściach niż w obrębie murów.

VIII. Podsumowanie

Niewątpliwą wartością spisu mieszkańców Nysy z 1551 r. jest zarejestrowanie niemal całej populacji miasta, pod którym to względem wyprzedza on wszystkie inne ówczesne próby ewidencji z terenów dzisiejszej Polski. Jest to przy tym spora próba badawcza, gdyż liczba spisanych osób dwukrotnie przewyższa kwotę z wykazu pogłównego z Poznania z 1590 r. uznawanego dotąd za najlepsze źródło do demografii miast XVI w. Mimo pewnych luk w danych cząstkowych nyski spis pozwala na uchwycenie ogólnych konturów struktury społecznej i demograficznej nowożytnego miasta średniej wielkości. Szczególnie przydatny jest do badania różnic w obrębie ośrodka miejskiego, w tym zwłaszcza relacji między populacją miasta „w murach” oraz terenów przedmiejskich. W świetle danych ze spisu dobrze widoczna jest odmiennosc

⁴⁵ Dziewulski W. 1955, s. 654.

⁴⁶ Dziewulski W. 1955, s. 655.

⁴⁷ Kastner A. 1854, s. 201.

⁴⁸ Dziewulski W. 1955, s. 655.

zabudowy tych obszarów, gęstość zaludnienia w obrębie murów wynosiła ok. 9,5 osoby/dom, w niektórych dzielnicach przekraczając zapewne 11 osób/dom. Na przedmieściach ten wskaźnik był radykalnie niższy, oscylując ok. 6 osób/dom. Wyniki te są istotne w kontekście dyskusji o przelicznikach, które można wykorzystać przy szacowaniu liczby populacji miast XVI w. Pokazują one jednoznacznie konieczność ścisłej korelacji mnożnika z typem zabudowy ośrodka.

Nyski spis dobrze ukazuje także dynamikę zagospodarowywania kolejnych terenów przedmiejskich, rozlewania się miejskiej zabudowy, jednocześnie rejestrując zróżnicowanie tej przestrzeni. Obszary te różniły się od miasta „w murach” nie tylko typem zabudowy, ale i inną strukturą gospodarstwa domowego. Podstawową różnicą była liczba ludności najemnej, której na przedmieściach zatrudniano o połowę mniej w stosunku do liczby mieszkańców. Mniejsze dysproporcje można natomiast stwierdzić w przypadku wskaźnika feminizacji. Warto jednak podkreślić, że dane z Nysy pozwalają uchwycić mało dotąd uwzględnianą w badaniach specyfikę kwartałów rzemieślniczych, w których ze względu na zatrudnianie dużej liczby męskich pracowników, nadwyżka kobiet była zdecydowanie mniejsza.

Za szczególnie cenne uznać trzeba dane o liczbie dzieci w obrębie miasta. Ponieważ spis z 1551 r. nie miał celów fiskalnych, nie było powodu, aby zaniżać liczbę własnego potomstwa. Nie została z niego wyłączona także duża grupa dzieci poniżej dziesiątego roku życia jak w spisach poglównego. Uzyskane wyniki pozwalają w nowym świetle spojrzeć na kwestię dzietności w miastach XVI w. W pierwszej kolejności dowodzą one małej przydatności do tych badań spisów poglównego, w których większość osób niesamodzielnych została nieujęta. Z drugiej nakazują ostrożność przy korzystaniu ze statystyk z XVIII w., gdyż w tym okresie występowały już praktyki kontroli płodności. Tymczasem liczba dzieci poświadczona w Nysie w 1551 r. (38–49%) wskazuje na płodność zbliżoną do naturalnej.

Last but not least analizowany wykaz stanowi także ważne świadectwo miejskiej polityki zarządzania kryzysami żywnościowymi we wczesnej nowożytności. Jest przykładem umiejętności przewidywania rozwoju sytuacji oraz zaplanowania z wyprzedzeniem działań pomocowych. Sam fakt przeprowadzenia akcji spisowej dowodzi przy tym wysokiego stopnia rozwoju piśmienności pragmatycznej w miastach śląskich w połowie XVI w.

BIBLIOGRAFIA

Źródła i opracowania publikowane

- Belzyt Leszek. 2021. *Zielona Góra około 1700 roku. Struktura ludności w świetle spisów podatkowych*, Zielona Góra.
- Bull Karl-Otto. 1990. *Die erste "Volkszählung" des deutschen Südwestens. Die Bevölkerung des Hochstifts Speyer um 1530*, [w:] *Bevölkerungsstatistik an der Wende vom Mittelalter zur Neuzeit. Quellen und methodische Probleme im überregionalen Vergleich*, red. K. Andermann, H. Ehmer, Sigmaringen, s. 109–136.
- Čapský Martin. 2023. *Quarter captains and their role in Prague's municipal self-government in the 15th and 16th centuries*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung”, 72, s. 1–26.
- Chronik. 1878. *Chronik Michael Steinbergs*, [w:] *Schweidnitzer Chronisten des XVI. Jahrhunderts*, wyd. A. Schimmelpennig, Scriptorum Rerum Silesiacarum, 11, Breslau, s. 117–176.
- Czaja Roman. 2019. *Quarters in the Municipal Authority System in Late Mediaeval Prussian Towns*, „Acta Poloniae Historica”, 119, s. 175–189.
- Czaja Roman, Flachenecker Helmut. 2022. *Quarter and Quartermasters in Franconian and Prussian Towns, 14th–16th Centuries: The Common People and Their Participation in Urban Governance*, [w:] *Towns on the Edge in Medieval Europe. The Social and Political Order of Peripheral Urban Communities from the Twelfth to Sixteenth Centuries*, red. M.F. Stevens, R. Czaja, Oxford, s. 190–207.

- Dziewulski Władysław. 1952. *Zaludnienie Śląska w końcu XVI w. i na początku XVII w.*, „Przegląd Zachodni”, 8, s. 419–492.
- Dziewulski Władysław. 1955. *Studia i materiały do dziejów miast śląskich: nieznane dane statystyczne z końca XVI i początku XVII w. O zaludnieniu niektórych miast śląskich*, „Sobótka”, 10, s. 646–676.
- Ehmer Hermann. 1990. ...obe sich der stiefft an luten mere oder mynner. *Die Volkszählungen im Hochstift Speyer von 1470 und 1530*, [w:] *Bevölkerungstatistik an der Wende vom Mittelalter zur Neuzeit. Quellen und methodische Probleme im überregionalen Vergleich*, red. K. Andermann, H. Ehmer, Sigmaringen, s. 79–94.
- Familienchronik. 1878. *Die Thommendorf'sche Familienchronik*, [w:] *Schweidnitzer Chronisten des XVI. Jahrhunderts*, wyd. A. Schimmelpfennig, Scriptorum Rerum Silesiacarum, 11, Breslau, s. 1–116.
- Gaziński Radosław, Gut Paweł. 2014. *Historische Büchlein i Geheime Finanz Bücher jako przykłady źródeł do dziejów społeczeństwa miejskiego na Pomorzu Pruskim w II połowie XVIII wieku*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, 36, s. 151–164.
- Guzowski Piotr, Poniat Radosław. 2015. *Przeliczniki demograficzne w szacunkach zaludnienia miast w Królestwie Polskim w drugiej połowie XVI wieku*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, 37, s. 77–93.
- Heck Roman. 1953. [Recenzja:] *Dziewulski Wł., Zaludnienie Śląska w końcu XVI i początku XVII w.*, „Sobótka”, 8, s. 334–339.
- Herlihy David, Klapisch-Zuber Christine. 1985. *Tuscans and their Families. A study of the Florentine catasto of 1427*, New Haven–London.
- Izydorczyk Anna. 1990. *Praca najemna na wsi małopolskiej w XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, „Kwartalnik Historyczny”, 97, s. 3–31.
- Jörg Christian. 2008. *Teure, Hunger, grosses Sterben: Hungersnöte und Versorgungskrisen in den Städten des Reiches während des 15. Jahrhunderts*, Monographien zur Geschichte des Mittelalters, 55, Stuttgart.
- Karpiński Andrzej. 1992. *Żeńska służba domowa w miastach polskich w drugiej połowie XVI i w XVII w.*, [w:] *Nędza i dostatek na ziemiach polskich od średniowiecza po wiek XX*, red. J. Sztetyło, Warszawa, s. 42–62.
- Kastner August. 1854. *Geschichte der Stadt Neisse mit besonderer Berücksichtigung des kirchlichen Lebens in der Stadt und dem Fürstenthume Neisse*, 2: *Von 1608 bis 1655: Zeit der Bischöfe Carl und Carl Ferdinand*, Neisse.
- Kopczyński Michał. 2000. *Subsidium charitativum 1662 r. Uchwała i wykonanie*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, 11, s. 253–265.
- Kowalski Waldemar. 2015. *Spółczesność parafii Bożego Ciała podkrakowskiego Kazimierza w świetle rejestru poglównego 1662 roku (rodzina i gospodarstwo domowe)*, [w:] *Scientia nihil est quam veritatis imago. Studia ofiarowane Profesorowi Ryszardowi Wyszczepkowskiemu w siedemdziesięciolecie urodzin*, red. A. Sochacka, P. Jusiak, Lublin, s. 683–694.
- Kukło Cezary. 1998. *Kobieta samotna w społeczeństwie miejskim u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej. Studium demograficzno-społeczne*, Białystok.
- Kukło Cezary. 1999. *Ze studiów nad służbą domową w miastach Polski przedrozbiorowej*, [w:] *Między polityką a kulturą. Księga pamiątkowa ofiarowana profesorowi Andrzejowi Wyczańskiemu w 75-lecie urodzin i 50-lecie pracy naukowej*, red. C. Kukło, Warszawa, s. 199–208.
- Kukło Cezary. 2009. *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa.
- Pol Nikolaus. 1819. *Jahrbücher der Stadt Breslau*, oprac. J.G. Büsching, 3, Breslau.
- Poniat Radosław. 2014. *Wiek opuszczania rodzinnego gospodarstwa domowego w dobie stanisławowskiej w świetle zeznań sądowych*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, 35, s. 7–40.
- Rödel Walter G. 1990. *Statistik in vorstatistischer Zeit. Möglichkeiten und Probleme der Erforschung frühneuzeitlicher Populationen*, [w:] *Bevölkerungstatistik an der Wende vom Mittelalter zur*

- Neuzeit. Quellen und methodische Probleme im überregionalen Vergleich*, red. K. Andermann, H. Ehmer, Sigmaringen, s. 9–25.
- Ruffert Bernhard. 1921. *Neisses frühere Einwohnerzahl und Ausdehnung*, [w:] Ruffert Bernhard, *Schilderungen aus Alt-Neisse*, Neisse, s. 30–34.
- Scholz Bernhard W. 2011. *Das geistliche Fürstentum Neisse. Eine ländliche Elite unter der Herrschaft des Bischofs (1300–1650)*, Köln.
- Walawender Antoni. 1932. *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w latach 1450–1586*, 1: *Zjawiska meteorologiczne i pomory*, Lwów.
- Waszak Stanisław. 1953. *Ludność i zabudowa mieszkaniowa Poznania w XVI i XVII w.*, „Przegląd Zachodni”, 6–8, s. 108–179.
- Weber Michel. 2025. *Kronika wypadków w Nysie 1482–1570*, oprac. E. Wólkiewicz, tłum. E. Wólkiewicz, W. Könighaus, M. Radomski, Warszawa.
- Weisser Georg. 1932. *Die wirtschaftliche Struktur der Stadt Neisse im Jahre 1424*, „Philomathie”, 40, s. 12–27.
- Wólkiewicz Ewa. 2013. *Urzędnicy miejscy Nysy do 1618 roku*, Toruń.
- Wólkiewicz Ewa. 2023a. *Dwie twarze Martina Grossa, czyli polityka i graffiti na Śląsku w XVI w.*, [w:] *Mundus et littera*, red. S. Rosik, Wrocław, s. 359–379.
- Wólkiewicz Ewa. 2023b. *Miasto biskupie w średniowieczu*, [w:] *Nysa. Historia miasta*, 1: *Miasto biskupów wrocławskich*, red. W. Kucharski, Nysa–Wrocław, s. 85–194.
- Wysmulek Jakub. 2023. *Struktura gospodarstw domowych w Warszawie i Lwowie w połowie XVII wieku. Wpływ indywidualnej pozycji społeczno-majątkowej*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 85, s. 83–123.
- Żurek Dorota. 2015. *Przestrzeń i społeczeństwo Chrzanowa średniowiecznego i nowożytnego*, Kraków.